

Ponad 330 ofiar powodzi i lawin błotnych

14 stycznia 2011

BRAZYLIA. Powodzie i osunięcia się ziemi 13 stycznia zniszczyły miasteczka w górzystej okolicy w pobliżu Rio de Janeiro, zabijając ponad 330 ludzi. Ci, którzy przeżyli obserwowali, jak ściana wody i błota zmywa ich domy z powierzchni ziemi. Gołymi rękami wydobywali uwięzionych sąsiadów. W ciągu doby spadło 25 centymetrów deszczu. Prognozy nie są optymistyczne – mają mieć miejsce dalsze opady.

Jak podała aljazeera.com, jednym z najbardziej dotkniętych przez kataklizm miast było Teresopolis, 100 km na północ od Rio, gdzie zginęło co najmniej 146 ludzi. Dwie inne miejscowości, gdzie lawiny błota dokonały zniszczeń to Petropolis i Nova Friburgo. Wielu mieszkańców, pozbawionych wody, jedzenia i lekarstw, pieszo udało się po pomoc.

Ogólna liczba ofiar prawdopodobnie wzrośnie. Już 13 stycznia 50 osób uważano za zaginionych w samym tylko Teresopolis, jak wynika z relacji burmistrza Jorge Mario w telewizji Globo. 900 osób pozostało bez dachu nad głową. Ekipy ratunkowe docierają w miejsce tragedii.

Poprzednia podobna katastrofa zdarzyła się w Brazylii na początku kwietnia 2010 roku. Setki osób zginęły w lawinach błota, które powstały w górzystych okolicach na skutek ulewnego deszczu. Prezydent Luiz Inácio Lula da Silva wprowadził wtedy trzydniową żałobę narodową. W Polsce o tych wydarzeniach niewiele się mówiło, gdyż media zaabsorbowane były wypadkiem samolotowym pod Smoleńskiem.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)